

Sygnatura akt I ACa 62/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2021 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny w składzie:

Sędzia: Leon Miroszewski

po rozpoznaniu w dniu 20 sierpnia 2021 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa L. Z. i Z. Z.

przeciwko P. P. (1) i L. P. (1)

o ustalenie

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 30 października 2018 roku, sygnatura akt I C 403/15

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach II. i III. w ten sposób, że ustala nieistnienie zobowiązania powodów do zwrotu pożyczki wynikającej z umowy pożyczki zawartej w formie aktu notarialnego sporządzonego przez notariusza A. K. (Repertorium A numer (...)) w dniu 12 września 2014 roku pomiędzy L. Z. i Z. Z. a P. P. (1), ponad kwotę 209.202,38 (dwieście dziewięć tysięcy dwieście dwa 38/100) złotych według stanu na dzień 30 września 2014 roku, z odsetkami umownymi wynikającymi z § 1 ust. 1 wymienionej umowy, jednak nie wyższymi niż odsetki maksymalne, z wyłączeniem uprawnienia pożyczkodawcy określonego w § 5 ust. 7 wymienionej umowy; oddala powództwo w pozostałej części; koszty procesu wzajemnie znosi;**

**II. oddala apelację powodów w pozostałej części;**

**III. oddala apelację pozwanych;**

**IV. wzajemnie znosi pomiędzy stronami koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym;**

**V. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Apelacyjny w Szczecinie kwotę 3.535,88 (trzy tysiące pięćset trzydzieści pięć 88/100) tytułem wydatków sądowych poniesionych w postępowaniu apelacyjnym.**

Leon Miroszewski

Sygnatura akt 62/19

## UZASADNIENIE

Powodowie L. Z. i Z. Z. wnieśli o:

- ustalenie, że umowa konsolidacji pożyczek, zawarta w formie aktu notarialnego (Rep. A numer (...)) w dniu 14 października 2013 r. przed notariuszem A. K. z kancelarii notarialnej przy ul. (...) w S. (...) pomiędzy L. Z. i Z. Z. a P. P. (1) i L. P. (1), tj. współnikami spółki cywilnej (...) S.C. P. P. (1) L. P. (1), jest nieważna;

- ustalenie nieistnienia zobowiązania do zwrotu pożyczki, wynikającego z umowy pożyczki zawartej w formie aktu notarialnego (Rep. A numer (...)) w dniu 12 września 2014 r. przed notariuszem A. K. z kancelarii notarialnej przy ul. (...) w S. (...) pomiędzy L. Z. i Z. Z. a P. P. (1);
- zasądzenie od pozwanych w częściach równych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego (z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa) w wysokości sześciokrotności stawki minimalnej.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie solidarnie od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej.

Wyrokiem z dnia 30 października 2018 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie:

- I. ustalił, że umowa konsolidacji pożyczek zawarta w dniu 14 października 2013 r. w formie aktu notarialnego sporządzonego przez notariusza A. K. - rep. A (...) – pomiędzy P. P. (1) i L. P. (1) a L. Z. i Z. Z. jest nieważna;
- II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
- III. zasądził solidarnie od powodów solidarnie na rzecz pozwanych kwotę 3 492,46 zł tytułem kosztów procesu;
- IV. nakazał pobrać od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 22 625,15 zł tytułem kosztów sądowych.

***Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:***

Powodowie są rolnikami, posiadającymi w miejscowości P. nieruchomość rolną - grunty orne oraz łąki. Będąc właścicielami 9,5 hektarowej działki rolnej położonej w okolicach Zalewu S., w strefie objętej miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego jako strefa rekreacyjna, postanowili zbyć przedmiotową nieruchomość. Uznali, że najkorzystniejsze będzie dla nich dokonanie jej podziału na kilkanaście działek, które następnie zamierzali sprzedać na wolnym rynku. Dodatkowo, aby podnieść wartość tych nieruchomości, uatrakcyjnić je dla potencjalnych nabywców, zachęcić ich do zakupu, a jednocześnie przyspieszyć procedurę sprzedaży, powodowie zdecydowali się przeprowadzić niezbędne prace polegające m.in. na wytyczeniu drogi dojazdowej, co wiązało się z koniecznością zniwelowania terenu, a także doprowadzić infrastrukturę elektroenergetyczną i wodno-kanalizacyjną.

Na etapie rozmów prowadzonych w siedzibie (...) s.c. P. P. (1) L. P. (1) w S. przed podpisaniem umowy, powodom została przedstawiona przez pracownika pozwanych W. K. oferta pożyczki. Powodowie zostali wówczas poinformowani o całkowitej kwocie pożyczki, terminie i sposobie jej wypłaty, czasie obowiązywania umowy, zasadach i terminach spłaty, w tym o ilości i wysokości rat odsetkowych oraz kapitałowo-odsetkowych, a nadto o stopie oprocentowania pożyczki i warunkach jej zmiany oraz kosztach dodatkowych. Udzielono im wówczas informacji, że na całkowity koszt pożyczki składa się także prowizja dla pożyczkodawcy.

Przy zawieraniu samej umowy w siedzibie Kancelarii Notarialnej reprezentujący Pożyczkodawców P. P. (1) raz jeszcze analizował z Pożyczkobiorcami warunki zawieranej umowy, już pod kątem konkretnych kwot w niej wskazanych, upewniając się, że będą dysponować środkami na spłatę zaciąganego zobowiązania. Sam notariusz w trakcie odczytywania aktu notarialnego w razie potrzeby tłumaczył stronom treść poszczególnych zapisów aktu notarialnego.

Powodowie nie zgłaszali wątpliwości co do poszczególnych postanowień aktów notarialnych.

W dniu 10 stycznia 2011 r. została zawarta w formie aktu notarialnego umowa pożyczki, zgodnie z którą P. P. (1) działający w imieniu własnym oraz w imieniu i na rzecz współnika L. P. (1) w ramach prowadzonej wspólnie działalności gospodarczej pod nazwą (...) s.c. P. P. (1) L. P. (1) z siedzibą w S. udzielił powodom, jako małżonkom, pożyczki na okres do dnia 30 czerwca 2011 roku w kwocie 217.864,71 zł, z odsetkami w wysokości 20% od kwoty pożyczki, w stosunku rocznym, wynoszącymi 0,055 % w stosunku dziennym, począwszy od dnia 13 stycznia 2011

roku, a powodowie zobowiązali się ją w powyższym terminie zwrócić, gotówką do rąk pożyczkodawców lub na rachunek bankowy o numerze (...). Od udzielonej pożyczki powodowie mieli zapłacić solidarnie pozwanym prowizję w wysokości 65.359.41 zł.

W dniu 28 czerwca 2011 roku strony umowy pożyczki podpisały akt zatytułowany „zmiana umowy pożyczki”. Zgodnie z tą zmianą termin zwrotu pożyczki przedłużony został do dnia 31 grudnia 2011 roku. Strony zgodnie postanowiły, że z tytułu przedłużenia terminu zwrotu pożyczki pożyczkodawcom przysługiwać będzie prowizja w wysokości 2,5% miesięcznie za każdy rozpoczęty miesiąc, która naliczona zostanie w dniu końcowej spłaty kwoty pożyczki.

Dnia 5 października 2011 roku została zawarta kolejna umowa pożyczki oraz złożone oświadczenie o ustanowieniu hipoteki kaucyjnej. Zgodnie z tą umową pozwani udzielili powodom pożyczki na okres do dnia 30 września 2012 roku w kwocie 217.258,89 zł z odsetkami w stosunku rocznym, wynoszącymi 24%, począwszy od dnia wydania pożyczki, a powodowie pożyczkę tą przyjęli i zobowiązali się ją w powyższym terminie zwrócić, gotówką do rąk pożyczkodawców lub na rachunek bankowy o numerze (...). Od udzielonej pożyczki powodowie zobowiązali się zapłacić solidarnie pozwanym, jako współnikom spółki cywilnej pod nazwą (...) s.c. P. P. (1) L. P. (1) z siedzibą w S., prowizję w wysokości 65.177.67 zł.

W dniu 28 marca 2012 roku została zawarta kolejna umowa pożyczki, a także umowa przewłaszczenia oraz oświadczenie o ustanowieniu służebności oraz oświadczenie o ustanowieniu hipoteki. Zgodnie z tym aktem pozwani udzielili powodom pożyczki na okres do dnia 31 marca 2013 roku w kwocie 146.719,60 zł, z odsetkami w wysokości czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego od kwoty pożyczki, za każdy kalendarzowy miesiąc, począwszy od dnia otrzymania kwoty pożyczki, a powodowie powyższą pożyczkę przyjęli i zobowiązali się ją w podanym terminie zwrócić gotówką do rąk pożyczkodawców lub na rachunek bankowy o numerze (...).

Strony postanowiły, że od udzielonej pożyczki powodowie zapłacą solidarnie pozwanym jako współnikom spółki cywilnej pod nazwą (...) s.c. P. P. (1) L. P. (1) z siedzibą w S., prowizję w wysokości 44.015,88 zł.

W przypadku bezskutecznego upływu dodatkowego terminu do spłaty pożyczki lub odsetek, pożyczkodawcom przysługiwało prawo do naliczenia z tytułu nieterminowej jej spłaty: prowizji w wysokości 3,00 % netto, za każdy rozpoczęty miesiąc, od kwoty niespłaconej pożyczki, obliczonej od dnia określonego w wezwaniu do zwrotu pożyczki do dnia zapłaty; oraz prawo do sprzedaży przedmiotu przewłaszczenia - działki gruntu numer (...).

W dniu 14 października 2013 roku strony zawarły w formie aktu notarialnego umowę konsolidacji pożyczek.

W dniu 12 września 2014 r. pomiędzy P. P. (1), działającym w imieniu własnym, a powodami, została zawarta umowa pożyczki. Na jej podstawie P. P. (1) udzielił powodom pożyczki w kwocie 715.644,18 zł na okres do dnia 31 marca 2015 r., od której miały zostać doliczone odsetki w wysokości czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, co stanowiło na dzień zawarcia umowy 16 % w stosunku rocznym, od kwoty pożyczki, za każdy kalendarzowy miesiąc, począwszy od dnia otrzymania kwoty pożyczki, RRSO na dzień zawarcia umowy pożyczki wynosiło 72,45109%. Powodowie powyższą pożyczkę przyjęli i zobowiązali się ją w powyższym terminie zwrócić, gotówką do rąk Pożyczkodawcy lub na rachunek bankowy o numerze (...). Po bezskutecznym upływie dodatkowego terminu do spłaty pożyczki lub odsetek, z tytułu nieterminowej jej spłaty, Pożyczkodawcy przysługiwało prawo do naliczenia prowizji w wysokości 2,5 % netto, powiększonej o podatek od towarów i usług w stawce 23%, za każdy rozpoczęty miesiąc, od kwoty niespłaconej pożyczki obliczonej od dnia określonego w wezwaniu do zwrotu pożyczki do dnia zapłaty. Powodowie oświadczyli, że powyższą pożyczkę przyjmują w ramach prowadzonej przez powoda Z. Z. działalności gospodarczej pod nazwą (...) Z. Z. z siedzibą w P..

W piśmie z dnia 27 marca 2015 r. powodowie złożyli pozwanemu P. P. (1) oświadczenie o potrąceniu wierzytelności, powołując się na fakt, że według stanu na dzień 12 września 2014 r., kiedy pomiędzy nimi a pozwanym P. P. (1) doszło do zawarcia kolejnej umowy pożyczki kwoty 75.708,76 zł, występowała po ich stronie nadpłata w łącznej kwocie 164.677,58 zł w stosunku do (...) s.c. P. P. (1) L. P. (1) z siedzibą w S. z tytułu rozliczenia udzielonych im w dniach 10

stycznia 2011 r. dnia 5 października 2011 r. oraz dnia 28 marca 2012 r. pożyczek, z czego na P. P. (1) przypadała kwota 82.338,79 zł. Jednocześnie powodowie wskazali, że wobec dokonanego potrącenia przysługująca pozwanemu P. P. (1) w stosunku do nich wierzytelność umorzyła się, jednak nadal pozostaje on wobec nich dłużnikiem co do kwoty 6.630,03 zł.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione, w zakresie pierwszego ze zgłoszonych żądań.

Zdaniem tego Sądu twierdzenie, że powodowie zawarli umowę pożyczki z związku z prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą, nie miało dostatecznych podstaw. Prowadzona zarobkowa działalność o charakterze rolniczym, była zorganizowana i ciągła, ale nie miała związku z zawarciem umów pożyczek. Zbycie należących do powodów nieruchomości mogących służyć do celów rekreacyjnych, nie było kontynuacją dotychczasowej działalności, ani rozpoczęciem nowej. W ocenie Sądu pierwszej instancji czynnościom w tym zakresie brakowało przede wszystkim elementu ciągłości. Sąd wskazał, że wolą powodów było jedynie zbycie określonej nieruchomości. Sąd zauważył, że wprawdzie powodowie postanowili poprzedzić tę transakcję działaniami ukierunkowanymi na uatrakcyjnienie przedmiotu sprzedaży, jednak w ich zmierezeniu miały to być zabiegi dokonane jednorazowo, w krótkim okresie czasu. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że nie było podstaw aby przypisać powodom wolę powtarzalnego i wielokrotnego dokonywania tego rodzaju czynności. Dodatkowo wskazał, że celem powodów było zbycie składnika, który znajdował się w ich majątku, a nie nabywanie nieruchomości celem ich dalszej odsprzedaży. Czynności te zdaniem Sądu nie miały więc wymiaru zawodowego, tylko incydentalny.

Sąd Okręgowy uznał zatem, że zaciągając pożyczki powodowie mieli status konsumentów. Jego zdaniem okoliczność ta nie zmieniała oceny prawnej zawartych umów. Sąd ten wskazał, że bez względu na status powodów nie znajdował podstaw do zanegowania postanowień przyznających pozwanym prawo do pobrania prowizji za udzielone pożyczki. Po pierwsze wskazał, że zastrzeżenie prawa do prowizji ze swej istoty nie powinno być kwalifikowane jako niedozwolona klauzula umowna. Zdaniem tego Sądu umowa pożyczki może mieć charakter odpłatny, nie ma przy tym ustawowych ograniczeń co do formy tej odpłatności. Sąd pierwszej instancji wskazał, że pożyczkodawca ma prawo do uzyskania świadczenia również w tym zakresie, w jakim stanowi ono odpłatność za przygotowanie samej umowy, ustalenie stanu majątkowego pożyczkobiorcy, ocenę ryzyka związanego z umową, a wreszcie rekompensatę za samo ponoszenie określonego ryzyka. Skonkludował, że ustalenie kwotowej formy odpłatności znajduje racjonalne uzasadnienie i stanowi element umowny.

Ponadto Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że ustawodawca regulował w różnych okresach czasu kwestię wysokości dopuszczalnych kosztów, zatem nie budziła zastrzeżeń sama możliwość naliczania tego rodzaju opłat. Zdaniem tego Sądu nieprzekonujące było powoływanie się w tym zakresie na przepisy dotyczące maksymalnej wysokości dopuszczalnych odsetek umownych. Normy te ustalają wartość maksymalnej odpłatności za korzystanie z cudzego kapitału w danej jednostce czasu - chodzi o określone procentowo i odpowiednio do czasu trwania umowy wynagrodzenie należnego podmiotowi, który udostępnia swoje środki pieniężne. Nie wyklucza to jednak możliwości zastrzeżenia innego rodzaju świadczenia, o charakterze pieniężnym, związanego z samym przygotowaniem i zawarciem umowy.

Sąd pierwszej instancji wskazał także, że sami powodowie przyznawali, iż nie posiadali zdolności kredytowej umożliwiającej im uzyskanie kredytu lub pożyczki w banku. W takiej sytuacji również ryzyko obciążające pożyczkodawcę było większe. Zdaniem Sądu Okręgowego pozwani trafnie powoływali się również na okoliczność, że konstrukcja pożyczki specyficzna i dogodna dla dłużnika. W okresie umowy nie musiał on dokonywać spłat na poczet kapitału. Pożyczkodawca musiał się z kolei liczyć z tym, że nie odzyska nawet częściowo kapitału przed zakończeniem okresu umowy, co też mogło rzutować na sposób szacowania prowizji adekwatnej do ryzyka związanego z umową. Sąd ten miał również na względzie to, że wartość prowizji przewidzianej w zawartych umowach nie różniła się istotnie w przeliczeniu do wartości całej pożyczki od opłat pobieranych przez instytucje bankowe, co pozwani zobrazowali konkretnymi przykładami. Strona powodowa twierdzeń tych w żaden sposób nie podważała.

Sąd Okręgowy, posilkując się art. 36a ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, wskazał, że dopiero po nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2015.1357), maksymalna wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu przy kwocie 100.000 zł wynosi 55 329 zł. Tymczasem przewidziana w umowie prowizja, stanowiąca jedyny pozaodsetkowy koszt w rozumieniu art. 5 pkt 6 i 6a powołanej ustawy, wynosiła 44.015,88 zł, a więc była istotnie niższa, niż maksymalna, ustalona zgodnie z ustawowym przelicznikiem wprowadzonym po zawarciu umowy.

Odnosnie postanowień zawartych w samych umowach pożyczki (i aneksie do pierwszej umowy), które przewidywały dla pozwanych prawo do dodatkowej prowizji w wysokości od 2,5 do 3,00 % netto za każdy rozpoczęty miesiąc, od kwoty niespłaconej pożyczki, Sąd Okręgowy uznał, że w istocie była to sankcja za brak zwrotu kwoty pożyczki w ustalonym terminie. Zdaniem tego Sądu świadczyła o tym sama redakcja tych postanowień, a więc nie można przypisać omawianemu świadczeniu funkcji rekompensaty uzasadnionej koniecznością przygotowania umowy, przeprowadzenia oględzin nieruchomości i oceny sytuacji finansowej klienta, czy innego rodzaju technicznymi działaniami. Przynajmniej w przypadku prowizji zastrzeżonych w drugiej i trzeciej umowie pożyczki miały one charakter automatyczny, tzn. obowiązek ich zapłaty powstawał z chwilą uchybienia terminowi zapłaty. W przypadku aneksu do pierwszej umowy prowizja była zaś należna pozwany tylko z tytułu tego, że zgodzili się prolongować termin zapłaty, bez związku z udzieleniem dodatkowej pożyczki lub innymi istotnymi zmianami warunków umowy.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób przypisać przedmiotowym „prowizjom” charakteru innego niż kary, uprawniającej pozwanych do dodatkowego świadczenia za korzystanie z ich pieniędzy. Jak wskazał ten Sąd, konstrukcja tej prowizji (procent) była analogiczna jak w postanowieniu o odsetkach kapitałowych należnych pożyczkodawcom. W istocie więc w okresie, w którym pozwani zyskiwali uprawnienia do naliczania tejże prowizji, przysługiwały im równolegle dwa świadczenia pieniężne, określone według odpowiedniej stopy procentowej i naliczane od kwoty pożyczki, przy czym same odsetki określone w umowie były równe lub zbliżone do wartości odsetek maksymalnych. W przypadku trzeciej umowy były zaś one wprost ustalone w wysokości również czterokrotności stopy lombardowej NBP. Skumulowanie odsetek ustawowych i procentowej „prowizji” (ustalonej w bardzo dużej wysokości, wynoszącej w przeliczeniu na rok ok. 30-36%) w ocenie Sądu pierwszej instancji sprawiało, że korzyść pozwanych z tytułu przedłużenia okresu kredytowania drastycznie wykraczała poza granice ustalone przez ustawodawcę. Sąd Okręgowy przytoczył również zeznania pozwanego, który na pytanie o funkcję zapisu o dodatkowej procentowej prowizji wprost przyznał, że miał to być rodzaj kary za niewywiązanie się z zobowiązania do zwrotu pożyczki. Sąd ten zwrócił uwagę, że w tym zakresie pozwani, konstruując umowę, nie dostrzegli, iż obowiązują ich określone ograniczenia - po pierwsze, że nie można zastrzec odsetek większych niż maksymalne, a po doliczeniu prowizji zobowiązanie odsetkowe rażąco przekraczało próg ustawowy; po drugie, zapisując w umowie, że świadczenie to jest odrębne i stanowi rodzaj prowizji, pozwani nie baczili na art. 483§1 k.c.

Sąd Okręgowy skonkludował, że postanowienia umów pożyczek i aneksu do pierwszej umowy, przewidujące dla pozwanych „prowizje” za brak zwrotu pieniędzy, będące próbą obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych i naruszające normy dotyczącej możliwości zastrzeżenia kary umownej, stanowią w myśl art. 58 § 1 i 2 k.c. nieważne postanowienia umowne

Wątpliwości Sądu Okręgowego budziły także postanowienia dotyczące zaliczania wpłat powodów. Wadliwość tych postanowień w ocenie tego Sądu wynikała z faktu, że nie zawierały one jasnych reguł na wypadek dokonania przez pożyczkobiorcę wpłaty o wartości przekraczającej wartość wymagalnej w danym czasie raty odsetkowej. Żadnego rozwiązania nie przynosiła treść stwierdzająca, że „nadpłacona kwota nie zmniejszała kapitału pożyczki”. Sąd ten wskazał, że jeśli wierzyciel świadczenie przyjął i zachował, to nie mógł mieć prawa do odmowy jego zaliczenia na poczet długu nawet niewymagalnego.

Sąd Okręgowy powierzył biegłemu sądowemu wariantowe określenie stanu rozliczenia trzech umów pożyczki na dzień 14 października 2013 r. (data zawarcia umowy konsolidacji). Zdaniem tego Sądu wobec braku oświadczenia dłużników i pokwitowania ze strony wierzycieli wszelkie wpłaty dokonywane w trakcie obowiązywania umów zaliczane powinny być w pierwszej kolejności na wymagalne w tym czasie raty odsetkowe z tytułu najdawniejszej umowy, w

drugiej kolejności na wymagalną ratę wynikającą z umowy późniejszej (w okresie kiedy były już zawarte co najmniej dwie umowy). Jeśli dana wpłata była wyższa niż wysokość wymagalnych rat odsetek ustawowych z tytułu wszystkich obowiązujących w danym czasie umów, to najwłaściwsze było zdaniem Sądu Okręgowego dokonywanie zaliczenia na poczet kapitału z umowy najdawniej zawartej.

Biegły, zgodnie z wytycznymi Sądu pierwszej instancji, zróżnicował wyliczenia poprzez dokonanie ich, po pierwsze, w wariantcie zakładającym uwzględnienie wszystkich zarzutów powodów co do niedopuszczalności ustanawiania dodatkowych opłat obciążających pożyczkobiorcę ponad odsetki maksymalne, po drugie w wariantcie zakładającym ustalenie stanu rozliczeń między stronami w sytuacji, w której z umowy wyeliminowane zostałyby jedynie zapisy dotyczące obowiązku zapłaty dodatkowych prowizji z tytułu przedłużenia terminu zwrotu pożyczki lub z tytułu opóźnienia w zwrocie pożyczki, zarówno tych przewidzianych w samej umowie, jak i tych wprowadzonych do umowy w czasie późniejszym na podstawie umowy zmiany pożyczki lub umowy konsolidacyjnej.

Sąd Okręgowy miał przy tym na względzie, że umowa konsolidacji, na co wskazywały same strony niniejszego procesu, była w istocie formą ugody. Skoro zaś za niedopuszczalne Sąd zakwalifikował tylko te zapisy, które dotyczyły dodatkowych prowizji z tytułu przedłużenia terminu zwrotu pożyczki lub z tytułu opóźnienia w zwrocie pożyczki, to wziął pod uwagę wskazane w opinii biegłego warianty oznaczone numerami 3 względnie 4. Oznaczało to, iż w dacie zawarcia umowy konsolidacji powodowie byli nadal dłużnikami z tytułu wcześniej zawartych umów (a konkretnie pożyczki nr 3) co do kwoty 124.318,07 zł (względnie 135.231,64). Sąd pierwszej instancji wskazał, że była to wprawdzie kwota znacznie niższa niż wskazana w umowie konsolidacji, jednak w tej sytuacji nie było podstawy prawnej do zawierania umowy o charakterze ugody, która usuwałaby wątpliwości co do stanu wzajemnych zobowiązań oraz regulowała kwestię sposobu i terminu zapłaty.

Dalej Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z umową z dnia 14 października 2013 r. strony ustalały stan wzajemnych zobowiązań w sposób zgodny z regułami wyznaczonymi wcześniej zawartymi umowami. W szczególności potwierdzały istnienie po stronie powodów obowiązku uiszczenia wszystkich należności przewidzianych we wcześniejszych czynnościach prawnych. Dotyczyło to również wszystkich dodatkowych „prowizji” za spłatę zobowiązania po terminie, a więc świadczeń, których zastrzeżenie było sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi normami prawnymi regulującymi granice maksymalnych obciążeń związanych z niewykonaniem zobowiązań pieniężnych. Co więcej, zgodnie z ugodą wpłaty dokonane uprzednio przez pożyczkobiorców miały być zaliczone przede wszystkim właśnie na poczet tych dodatkowych prowizji. Zatem w ocenie Sądu Okręgowego skutkiem zawartej przez strony umowy konsolidacji miało być w istocie usankcjonowanie postanowień wcześniej zawartych umów, które należało uznać za nieważne z mocy prawa. W związku z tym Sąd ten uznał, że w takiej sytuacji sama ugoda pozostaje sprzeczna z ustawą, w istocie bowiem jej zapisy godzą pośrednio w obowiązywanie ustawowych zakazów co do treści czynności prawnych, w tym przypadku sprzeczność z normą art. 359§2<sup>1</sup> k.c. w zw. z 483§ 1 k.c.

Sąd Okręgowy uznał całą umowę konsolidacji za czynność nieważną. Jego zdaniem nie można uznać, że nieważnością dotknięta jest tylko część umowy konsolidacji. Ugoda miała charakter kompleksowy, określała wysokość zobowiązania powodów i na tej podstawie formułowała zasady dotyczące zaliczenia wcześniejszych wpłat i wysokości świadczeń, które miałyby być spełnione w przyszłości. Stąd w jego ocenie nie dało się z tak skonstruowanych zapisów ugody, dotyczących świadczeń z tytułu dodatkowych prowizji i z ich pominięciem, określić kształtu ugody. Sąd ten wskazał, że zgodnie z umową konsolidacji strony stwierdziły, że powodowie są zobowiązani do zapłaty sumy 364.740,73 zł, zaś zgodnie z opinią biegłego wartość zadłużenia faktycznie wynosiła 124.318,07 zł. Była to więc różnica bardzo znaczna, w oczywisty sposób determinująca sposób ustalenia warunków ugody.

Sąd Okręgowy uznał także, że umowa konsolidacji była również sprzeczna z art. 451 § 3 k.c. Jak wskazał, strony postępowania nie złożyły oświadczeń odnośnie zaliczania wpłat, a więc w tej sytuacji doszło do zarachowania wpłat zgodnie z regułami wskazanymi w ustawie. Nie było zatem możliwe późniejsze dokonanie modyfikacji w tym zakresie. Wpłaty spowodowały umorzenie zobowiązania w określonej części, toteż w ocenie tego Sądu nie mogły następnie służyć do umorzenia innych części zobowiązania.

Sąd Okręgowy doszedł więc ostatecznie do wniosku, że objęta pierwszym żądaniem pozwu umowa była faktycznie nieważna, zaś na uwzględnienie nie zasługiwało drugie żądanie powodów dotyczące ustalenia nieistnienia zobowiązania do zwrotu pożyczki. potrąceniu wzajemnych wierzytelności za bezskuteczne. Sąd wskazał, że w ostatecznym rozrachunku nie doszło do umorzenia wierzytelności o zwrot kwoty pożyczki objętej umową pożyczki z dnia 12 września 2014 r., tym samym oświadczenie o potrąceniu wierzytelności było bezskuteczne.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł przy uwzględnieniu zasady odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 k.p.c. § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od wyroku wniosły obie strony.

Powodowie zaskarżyli wyrok w części dotyczącej punktów II. i III. i zarzucili mu naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, a także naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 5 k.c. - poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie skutkujące bezzasadnym przyjęciem, że zastrzeżenie przez pozwanych w pierwszych trzech pożyczkach, a przy czwartej pożyczce przez pozwanego P. P. (1), prawa do prowizji, stanowiącej odpowiednio każdorazowo 30 % wartości całej pożyczki przy pierwszych trzech pożyczkach i 17,5 % w przypadku czwartej pożyczki jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie, niesprzecznym z dobrymi obyczajami, nie naruszającym rażąco interesów konsumenta i niesprzecznym z zasadami współżycia społecznego,
- art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 5 k.c. w zw. z art. 58 §1 k.c. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie skutkujące bezzasadnym przyjęciem, że prowizje wstępne pobierane przez pozwanych przy udzielaniu poszczególnych umów pożyczek, a w szczególności trzech pierwszych, nie stanowią obejścia ustawowego zakazu ustalającego maksymalną wysokość odsetek, a zarazem nie stanowią również naruszenia zasad współżycia społecznego, w konsekwencji czego Sąd uznał, że nie istniał brak *causa* do zawarcia umowy konsolidacji pożyczek, zawartej w dniu 14 października 2013 r., a tym samym nie było podstaw do ustalenia nieistnienia zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki zawartej w formie aktu notarialnego - Rep. A nr (...) - w dniu 12 września 2014 r., przed notariuszem A. K. z uwagi na brak wierzytelności po stronie powodów,

- art. 498 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że powodowie nie mogli dokonać potrącenia swojej wierzytelności z wierzytelnością P. P. (1) z uwagi na brak wierzytelności po stronie powodowej, a tym samym nie mogło dojść do ustalenia nieistnienia zobowiązania do zwrotu pożyczki, wynikającego z umowy pożyczki zawartej w formie aktu notarialnego - Rep. A nr (...) - w dniu 12 września 2014 r., przed notariuszem A. K. pomiędzy L. Z. i Z. Z., a P. P. (1).

Powodowie podnieśli także zarzut dotyczący sformułowania uzasadnienia wyroku w sposób ogólny bez podania rzeczowych argumentów i faktów.

Powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego orzeczenia w zakresie punktu II. poprzez ustalenie nieistnienia zobowiązania do zwrotu pożyczki, wynikającego z umowy pożyczki zawartej w formie aktu notarialnego - Rep. A nr (...) - w dniu 12 września 2014 r., przed notariuszem A. K., w kancelarii notarialnej w S., przy ul. (...), pomiędzy L. Z. i Z. Z., a P. P. (1), w zakresie punktu III. poprzez zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych za postępowanie przed sądem I instancji, a także o zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

Pozwani zaskarżyli wyrok w części tj. co do punktu I, III i IV, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, a to art. 58 § 1 i 3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie a w konsekwencji ustalenie, że umowa konsolidacji pożyczek zawarta w dniu 14 października 2013 r. jest nieważna w całości, podczas gdy prawidłowe zastosowanie ww. przepisów winno skutkować uznaniem umowy za nieważną jedynie w części, tj. ponad kwotę 135.231,64 zł wraz z odsetkami

w wysokości czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego liczonymi od dnia 18 października 2013 r. do dnia zapłaty i związanych z nimi postanowień umowy w szczególności ustalenia terminu spłaty zobowiązania na dzień 30 czerwca 2014 oraz poddania się przez L. Z. i Z. Z. solidarnie egzekucji wprost z aktu notarialnego rep. A (...) do kwoty 300.000,00 zł odnośnie zobowiązania do zapłaty kwoty 135.231,64 zł, wraz z odsetkami w wysokości czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego liczonymi od dnia 18 października 2013 r. do dnia zapłaty.

Pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, że umowa konsolidacji pożyczek zawarta w dniu 14 października 2013 r. w formie aktu notarialnego sporządzonego przez notariusza A. K. - rep. A (...) - pomiędzy P. P. (1) i L. P. (1) a L. Z. i Z. Z. jest nieważna jedynie w części tj. ponad kwotę 135.231,64 zł wraz z odsetkami w wysokości czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego liczonymi od dnia 18 października 2013 r. do dnia zapłaty i związanych z nimi postanowień umowy w szczególności ustalenia terminu spłaty zobowiązania na dzień 30 czerwca 2013 r. oraz poddania się przez L. Z. i Z. Z. solidarnie egzekucji wprost z aktu notarialnego rep. A (...) do kwoty 300.000,00 zł odnośnie zobowiązania do zapłaty kwoty 135.231,64 zł, wraz z odsetkami w wysokości czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego liczonymi od dnia 18 października 2013 r. do dnia zapłaty. Pozwani wnieśli także o zasądzenie od powodów na ich rzecz zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

W odpowiedziach na apelacje obie strony wniosły o oddalenie apelacji strony przeciwnej i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje***

Problemem w niniejszej sprawie, w świetle apelacji powodów, była ocena istnienia, a w razie potwierdzenia istnienia, wysokości zobowiązania powodów do zwrotu pożyczki zgodnie z umową z dnia 12 września 2014 roku, zaś w świetle apelacji pozwanych – ważności, a jeżeli tak, to w jakim zakresie, umowy konsolidacji z dnia 14 października 2013 roku. Warto zauważyć, że powodowie podtrzymali w całości swoje roszczenie dochodzone pozwem, zaś pozwani ograniczyli w świetle apelacji swoją obronę co do wskazanej umowy konsolidacji do żądania przyjęcia jej obowiązywania jedynie w części.

Na wstępie należy przypomnieć, że zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy. Oznacza to z kolei, że wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i konkluzjach prawnych poprzedzonych ponowną oceną materiału procesowego w kontekście stanowisk stron oraz w graniach apelacji.

Wykonując ten obowiązek Sąd Apelacyjny dokonał własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego i w jej wyniku, a także po przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego, stwierdził, że Sąd Okręgowy w przeważającej części prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Kontynuowanie postępowania dowodowego w postępowaniu apelacyjnym doprowadziło do uzupełnienia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia o poniższe ustalenia.

Stan zadłużenia powodów z tytułu pożyczek na dzień 18 września 2013 roku doprowadzony do stanu zadłużenia na dzień 12 września 2014 roku poprzez uwzględnienie spłat dokonanych po dniu 18 września 2013 roku wynosi dla wariantu 3, przyjętego w opinii biegłego sądowego, przeprowadzonej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym - 112.917,00 zł, zaś według wariantu 4 - 125.766,95 zł.



Po doliczeniu do powyższych kwot faktycznie otrzymanej przez powodów kwoty 70.000 zł na podstawie umowy z dnia 12 września 2014 r. wraz z prowizjami w wysokości procentowo odpowiadającym kwotom prowizji (odpowiednio dla wariantu nr 3 kwoty 32.010,48 zł oraz dla wariantu nr 4 – 34.269,21 zł) kwota zadłużenia wynosi dla wariantu nr 3 - 214.927,48 zł, a dla wariantu nr 4 - 230.026,16 zł. Pomniejszając zaś powyższe kwoty o wpłatę dokonaną w dniu 30 września 2014 zł stan zadłużenia powodów na ten dzień wynosi odpowiednio dla wariantu nr 3 - 209.202,38 zł, a dla wariantu nr 4 - 224.301,06 zł.

Ustaleń tych dokonano na podstawie opinii biegłego S. M., przedstawionych na podstawie postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 8 stycznia 2021 roku. Opinia ta stanowiła uzupełnienie opinii wydanej przez tego samego biegłego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, a służyła dalszym obliczeniom, z uwzględnieniem wariantów przyjętych przez Sąd I instancji, zaakceptowanych przez Sąd Apelacyjny do dalszego badania, jako właściwych do kontynuowanych rozważań co do kwoty zadłużenia powodów na dzień zawarcia ocenianej na skutek apelacji umowy z dnia 12 września 2014 roku, a także wysokości zadłużenia na dzień dokonania ostatniej płatności przez powodów.

Opinia ta, w jej ostatecznym kształcie, nie została zakwestionowana przez żadną ze stron. Sąd Apelacyjny nie dostrzega jakichkolwiek podstaw do podważenia dokonanych przez biegłego obliczeń, stąd mogła stanowić podstawę dokonania wskazanych wyżej ustaleń.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu podniesionego w apelacji strony pozwanej, wskazać należy, że zmierzał on do przyjęcia częściowej ważności całej umowy konsolidacji pożyczek z dnia 14 października 2013 r. Sąd Apelacyjny podtrzymuje stanowisko przedstawione przez Sąd Okręgowy o nieważności całej tej umowy, z wszystkimi przedstawionymi na uzasadnienie tego stanowiska argumentami.

Nie mają racji skarżący, że z treści umowy konsolidacji pożyczek, mającej de facto formę ugody zawartej pomiędzy stronami, można wyodrębnić i wyeliminować nieważne postanowienia, utrzymując umowę w pozostałym zakresie. Niemożliwość powyższego determinowana jest wskazanym wyżej charakterem tej umowy. Ugoda miała kompleksowo regulować dotychczasowe stosunki prawne pomiędzy stronami (art. 917 k.c.). W swej treści odwoływała się do poprzednio zawartych umów, które w części ich postanowień zostały uznane przez Sąd Okręgowy za nieważne, czego z kolei strona pozwana nie zakwestionowała w swojej apelacji. Dodatkowo w treści ugody strony precyzowały kwestie związane z aktualnym na dzień jej zawarcia stanem zadłużenia powodów, a także zasady dotyczące zaliczenia wcześniejszych wpłat i wysokości świadczeń, które miałyby zostać spełnione w przyszłości. Z tak skonstruowanych postanowień ugody (zwłaszcza w sferze odwoływania się do innych umów w zakresie prowizji dodatkowych) nie jest możliwe, jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, wyodrębnienie postanowień nieważnych i z ich pominięciem ustalenie kształtu ugody. Nadto, skoro skutkiem zawartej przez strony umowy konsolidacji miało być w istocie usankcjonowanie postanowień wcześniej zawartych umów, które należało uznać w części za nieważne z mocy prawa, to należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, że sama ugoda pozostaje sprzeczna z ustawą, tj. z art. 359§2<sup>1</sup> k.c. w zw. z 483§ 1 k.c.

Po drugie, słusznym jest również przyjęcie przez Sąd Okręgowy sprzeczności umowy konsolidacji z art. 451 § 3 k.c. Skoro strony postępowania nie złożyły oświadczeń odnośnie zaliczania wpłat, a więc w tej sytuacji doszło do zarachowania wpłat zgodnie z regułami wskazanymi w ustawie, nie było możliwe późniejsze dokonanie modyfikacji w tym zakresie. Wpłaty spowodowały umorzenie zobowiązania w określonej części, toteż nie mogły następnie służyć umorzeniu innych części zobowiązania.

Wreszcie po trzecie, w interesie powodów nie było zawarcie umowy konsolidacji pożyczek. W swojej argumentacji pozwani pomijają fakt, że po dokonaniu przez biegłego sądowego stosownych wyliczeń powodowie mieli wobec pozwanych zadłużenie wynikające jedynie z trzeciej pożyczki w wysokości 124.318,07 zł (względnie 135.231,64 zł), nie było więc podstawy do zawierania umowy o charakterze ugody, która usuwałaby wątpliwości, co do stanu wzajemnych zobowiązań oraz regulowałaby kwestię sposobu i terminu zapłaty. Tym samym twierdzenia strony pozwanej o istnieniu domniemanego interesu stron w zawarciu ugody są bezzasadne - po co powodowie mieliby zawierać umowę konsolidacji pożyczek w sytuacji, w której mieliby zaległość jedynie z tytułu jednej i to ostatniej umowy pożyczki. Sami pozwani przyznali w apelacji, dokonując oceny przesłanek z art. 58 § 3 k.c., że sąd winien uwzględnić okoliczności

towarzyszące dokonywaniu czynności prawnej i oprzeć je na zobiektywizowanym kryterium w postaci oczekiwanego w tych okolicznościach zachowania się człowieka rozsądnego (wyroki SN: z 19 maja 2016 r., IV CSK 550/15; z 12 maja 2000 r., V CKN 1029/00). W ocenie Sądu Apelacyjnego zasady doświadczenia życiowego niewątpliwie wskazują, że w tej sytuacji powodowie nie byłiby zainteresowani dokonaniem konsolidacji umowy pożyczek z uwagi na zadłużenie wynikające jedynie z ostatniej umowy, której zasady spłaty były jasne - nie było więc potrzeby na nowo ich regulować.

Z tych też względów apelację strony pozwanej, jako bezzasadną w całości, należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

Dokonując oceny apelacji powodów w pierwszej kolejności koniecznym jest zaznaczenie, że Sąd odwoławczy nie podziela stanowiska Sądu Okręgowego o przyznaniu powodom statusu konsumentów w trakcie zawierania umów pożyczek z pozwanymi. Trzeba zastrzec, że Sąd I instancji uznał kwalifikację co do tego statusu za nierzutującą na ocenę w sprawie prowizji wstępnej, którą powodowie podważają w swojej apelacji, bowiem przyjął, że status konsumentów nie sprzeciwia się uznaniu tej prowizji za dopuszczalną, jako zgodnej z prawem, jednakże mając na uwadze wnioski powodów co do oczekiwanego rozstrzygnięcia, właśnie odnośnie tej prowizji, jako ich zdaniem niedopuszczalnej, kwestia ta powinna być poruszona.

Definicja konsumenta zawarta w art. 22<sup>1</sup> k.c. wyznacza zakres zastosowania unormowań konsumenckich m.in. zawartych w art. 385<sup>1</sup> k.c., do którego szeroko nawiązywała strona powodowa w toku procesu. Za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Dla kwalifikacji osoby fizycznej jako konsumenta nie jest więc rozstrzygające czy w ogóle prowadzi działalność gospodarczą lub zawodową - taki jego status określa konkretne zdarzenie cywilnoprawne objęte hipotezą art. 22<sup>1</sup> k.c. Ważny jest zatem charakter czynności prawnej - istnienie lub brak jej bezpośredniego powiązania z prowadzoną przez przedsiębiorcę działalnością gospodarczą. W wyroku z dnia 3 października 2014 r. (V CSK 630/13) Sąd Najwyższy podkreślił, że brak ustawowego określenia przesłanek rozróżnienia bezpośredniego i pośredniego związku czynności prawnej z działalnością gospodarczą, a także zawodową (zrównanych na gruncie art. 22<sup>1</sup> k.c. pod względem skutków w omawianym zakresie), pozostawia ich określenie sądom orzekającym w drodze wykładni art. 22<sup>1</sup> k.c.

Jako pierwsze pojawia się zatem pytanie o znaczenie pojęcia działalności gospodarczej. Zgodnie z obowiązującym w dacie zawierania spornych umów art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (tekst jednolity: Dz.U. z 2010 nr 220 poz. 1447 ze zm.) za działalność gospodarczą uznawano zarobkową działalność wytwórczą, budowlaną, handlową, usługową oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodową, wykonywaną w sposób zorganizowany i ciągły. Utrwalony jest pogląd, że działalność tę cechować powinna fachowość, podporządkowanie regułom opłacalności i zysku lub co najmniej zasadzie racjonalnego gospodarowania, działanie na własny rachunek, powtarzalność oraz uczestnictwo w obrocie gospodarczym (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 40/91, OSNC 1992/2/17; z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 117/91, OSNC 1991/5/65; z dnia 14 marca 1995 r., III CZP 6/95, OSNC 1995/72; czy wyrok z dnia 30 stycznia 2008 r., III CZP 260/07, OSP 2009/2/21). Z punktu widzenia dokonywanej kwalifikacji nie ma znaczenia, czy jest to działalność podstawowa czy dodatkowa (uboczna) i w konsekwencji, czy jest ona dla danego podmiotu podstawowym, czy też dodatkowym źródłem zarobku. W orzecznictwie sądów administracyjnych działalność gospodarczą ujmuje się wyraźnie w kategoriach obiektywnych (por. wyrok NSA z 12 maja 1994 r., SA/Łd 365/93), niezależnie od tego, czy prowadzący ją podmiot wypełniał ciężące na nim obowiązki związane z tą działalnością (por. wyrok NSA z 24 lipca 2019 r., II FSK 2703/17). Jeżeli więc zewnętrzna aktywność osoby fizycznej uzyskuje wymienione wcześniej cechy, należy ją zakwalifikować jako gospodarczą, nawet gdyby nie znajdowała oparcia w subiektywnej ocenie zainteresowanego i stosowanych przez niego rozliczeniach księgowych czy podatkowych.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy należy przyjąć, że w przedstawionym przez Sąd Okręgowy stanie faktycznym wystąpiły okoliczności, które łącznie wskazują, że dokonywana przez powodów sprzedaż działek powstałych z podziału ich nieruchomości gruntowej, wypełnia definicję działalności gospodarczej. Nie ulega też wątpliwości, że pożyczki zaciągane przez powodów, o których mowa w niniejszej sprawie, służyły wyłącznie szeroko

pojętym celom tej sprzedaży (uzyskiwanie warunków i uzgodnień administracyjnych, dokonywanie podziałów, wytyczeń, wykonywania dróg dojazdowych, itp.).

Całokształt działań podejmowanych przez powodów w stosunku do nieruchomości, które stanowiły ich własność dowodzi, że działali oni jako osoby prowadząca działalność w zakresie sprzedaży nieruchomości, angażując własne środki pieniężne. Nie ulega wątpliwości, że powodowie na swój koszt wytyczyli drogę dojazdową, co wiązało się z kolei z koniecznością zniwelowania terenu, a także doprowadzili infrastrukturę elektroenergetyczną i wodno-kanalizacyjną. Również podział nieruchomości nastąpił z ich inicjatywy. Same te działania (to jest podział nieruchomości, wydzielenie drogi wewnętrznej, zniwelowanie terenu, doprowadzenie infrastruktury elektroenergetycznej i wodno-kanalizacyjnej), oceniane pojedynczo, nie muszą mieć charakteru decydującego o profesjonalnym charakterze działalności, jednakże przy dokonywaniu takiej oceny należy brać pod uwagę poszczególne elementy działań danych osób we wzajemnym ich powiązaniu. Bez względu na opisywany przez powodów cel pierwotnego nabycia nieruchomości, powyższe wskazuje, że jej wykorzystanie było planowe, o stosunkowo dużej skali i przewidywaniu znacznego poziomu zysków, realizowane przez wiele lat (co najmniej od 2009 r.) w zgodzie z czasowo zarejestrowaną działalnością i z systematycznym oraz kompleksowym zaangażowaniem środków w dalsze funkcjonowanie. Te okoliczności nadawały działalności powodów profesjonalny charakter.

Podkreślić także należy, że wykonywanie działalności gospodarczej obejmuje również czynności zmierzające do stworzenia właściwych warunków do jej prowadzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 listopada 2005 r., I UK 80/05, OSNP 2006/19-20/309 czy z dnia 23 marca 2006 r., I UK 220/05, OSNP 2007/5-6/83).

Nie można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że za uznaniem powodów za konsumentów przemawia fakt, że ich celem było zbycie składnika, który znajdował się w ich majątku, a nie nabywanie nieruchomości celem ich dalszej odsprzedaży. Zauważyć należy, że majątkiem osobistym jest, jak wskazał Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 21 kwietnia 2005 r. sygn. akt C-25/03 Finanzamt Bergisch Gladbach v. HE (ZOTSiS 2005/4B/I-3123), mienie wykorzystywane dla zaspokojenia potrzeb własnych. Okoliczności sprawy wskazują, że działki (w liczbie wskazującej na większy zasięg działalności, mającej przy tym charakter trwały) zostały wyodrębnione nie na własne potrzeby, lecz z zamiarem ich sprzedaży. Jak widać, wszystkie okoliczności towarzyszące działalności prowadzonej przez powodów wskazują na profesjonalizm i gospodarczy charakter działania w celu realizacji zysku z określonego źródła. W opisanym stanie faktycznym należy więc uznać, że sprzedaż przedmiotowych działek nie nastąpiła w ramach zarządu majątkiem prywatnym powodów, lecz odbywała się w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

Mając na uwadze powyższe, należy stwierdzić, że, zaciągając pożyczki u pozwanych powodowie mieli status przedsiębiorców, co w konsekwencji oznacza niemożność zastosowania do nich przepisu art. 385<sup>1</sup> k.c. i czyni apelację, w zakresie powołania się na tą podstawę, bezzasadną.

Odnosnie podniesionych przez powodów zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. należy stwierdzić, że w większości są one skonstruowane w sposób nieprawidłowy, co uniemożliwia ich weryfikację, a tym samym uwzględnienie.

W istocie wywody zawarte w uzasadnieniu apelacji powoda stanowią dowolną i nieuzasadnioną polemikę z oceną dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy, tymczasem dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest przede wszystkim wskazanie przyczyn dyskwalifikujących oceny sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny i w jaki sposób, naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. np. wyrok SA w Warszawie z 20 grudnia 2006 r., VI ACa 567/06).

Część zarzutów dotyczących naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zawiera w ogóle wskazania dowodów, do których się odnosi. Tym samym już tylko z tego względu stanowisko apelujących nie poddaje się jakiegokolwiek analizie Sądu Apelacyjnego. Nie sposób zweryfikować zarzutów, które nie zostały skonkretyzowane, osadzone w realiach

tej konkretnej sprawy, odniesione do wnioskowanego przez strony i przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego. Zauważyć również należy, że gros zarzutów odnosi się do dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny prawnej zgłoszonych przez powodów żądań. Tak należy traktować m.in. zarzuty dotyczące kwestii uznania prowizji wstępnych za uzasadnione wynagrodzenie pozwanych, braku causy do zawarcia umowy konsolidacji pożyczek, czy też uznania oświadczenia o potrąceniu za bezskuteczne. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy oceny dowodów, a więc warstwy faktycznej orzeczenia, a nie oceny prawnej odnoszonej do ustalonych faktów. Norma zakodowana w treści tego przepisu ma na względzie wiarygodność i moc dowodów i jak to zostało wskazane powyżej, powołując się na jego brzmienie należy odnieść się do konkretnych źródeł dowodowych i wykazać, że sąd nieprawidłowo je postrzegając, bezpodstawnie dyskredytując czy bezzasadnie dając im wiarę, bądź przypisując nadmierne znaczenie dowodowe.

Chybione okazały się także zarzuty dotyczących nieuzasadnionego przyjęcia wiarygodności zeznań świadków A. K., W. K. oraz pozwanego, a w konsekwencji błędnego uznania, że treść umów pożyczek była konsultowana i tłumaczona w biurze pozwanych oraz w kancelarii notarialnej. Zarzuty powodów sprowadzają się w tym zakresie do dowolnej i nieuzasadnionej polemiki z dokonaną przez Sąd Okręgowy oceną dowodów. Przede wszystkim powodom nie udało się skutecznie podważyć zeznań ww. świadków oraz pozwanego. To, że w umowach zostały zawarte postanowienia o wysokich w ocenie skarżących prowizjach wstępnych nie przemawia przeciw za tym, że świadek A. K. nie odczytywała im treści sporządzanych umów. Nie można również zgodzić się z zarzutem skarżących dotyczącym oceny wiarygodności zeznań świadka W. K.. Zdaniem skarżących Sąd pierwszej instancji powinien odmówić wiarygodności jego zeznaniom, ponieważ jako pracownik strony pozwanej nie był on bezstronny. Powodowie nie wzięli jednak pod uwagę, że przy ocenie zeznań świadków nie ma decydującego znaczenia ani to, przez którą stronę zostali oni zgłoszeni, ani to, czy są powiązani z którąś ze stron. Sąd winien kierować się przede wszystkim treścią i sposobem ich zeznań, ocenianą przy tym w kontekście całości zebranego materiału dowodowego. Relacje świadków ze stronami mogą mieć znaczenie jedynie pomocnicze lub uzupełniające, jeśli treść ich zeznań budzi uzasadnione wątpliwości w świetle całego zebranego materiału dowodowego lub okoliczności samego przesłuchania. W konsekwencji nie można z góry podważać wiarygodności świadków wyłącznie ze względu na ich powiązania ze stronami. Dodatkowo, wbrew twierdzeniom powodów, że świadek K. nie ustalał z nimi treści umów w biurze, zwrócić należy uwagę na zeznania powódki, która wskazała, że zawarcie pierwszej pożyczki było poprzedzone rozmową ze świadkiem. Niezasadny jest także zarzut powodów, jakoby Sąd Okręgowy w oparciu o zeznania tego świadka błędnie ustalił, że mówił on jedynie o praktykach zawierania umów pożyczek przez pozwanych, a nie odnosił się konkretnie do procedury zawierania umów z powodami. Zauważyć należy, że świadek ten znał również przyczyny zawierania przez powodów umów pożyczek, kwestie związane z podziałem i utratą nieruchomości, a także to, że powodowie nie mogli zaciągnąć kredytu w banku z uwagi na brak zdolności kredytowej. Zeznania tych świadków oraz pozwanego korespondują ze sobą i są spójne. Nadto, nie można pominąć faktu zawarcia kwestionowanych przez powodów umów w formie aktu notarialnego i znanej Sądowi, stosowanej powszechnie praktyki notarialnej w zakresie przedstawiania tych aktów i formułowanych pouczeń, czy wyjaśnień.

Nie był zasadny także zarzut strony powodowej odnoszący się do zbyt ogólnego jej zdaniem sporządzenia przez Sąd Okręgowy uzasadnienia wyroku. Zgodnie z art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, obejmującej ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, a także wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego, wbrew stanowisku powodów, zawiera szeroką ocenę prawną ustalonego przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego. Sąd ten odniósł się także do wszystkich twierdzeń i zarzutów podnoszonych przez obie strony. Nadto spełnił powyższe wymogi konstrukcyjne uzasadnienia wyroku.

Dokonując oceny prawnej żądań pozwu, obejmujących ustalenie nieistnienia umowy pożyczki z 12 września 2014 r. w kontekście opisanej wyżej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, stwierdzić należy, że nie budzi wątpliwości ocena

Sądu Okręgowego prowadząca do wniosku, że powodowie wykazali w niniejszej sprawie istnienie interesu prawnego jako przesłanki powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c.).

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego w apelacji powodów, w pierwszej kolejności należy odwołać się do zarzutu naruszenia art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 5 k.c. w zw. z art. 58 §1 k.c. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie skutkujące bezzasadnym przyjęciem, że prowizje wstępne pobierane przez pozwanych przy udzielaniu poszczególnych umów pożyczek, a w szczególności trzech pierwszych, nie stanowią obejścia ustawowego zakazu ustalającego maksymalną wysokość odsetek, a zarazem nie stanowią również naruszenia zasad współżycia społecznego.

Należy najpierw powtórzyć, że powodom, w sferze zawierania z pozwanymi umowy pożyczek, nie można przypisać statusu konsumentów, toteż wszelkie podniesione przez nich argumenty w zakresie braku indywidualnego uzgodnienia treści umów pożyczek, pozostają istotne dla rozstrzygnięcia sprawy jedynie w tym znaczeniu, że należy je oceniać w kontekście ewentualnego naruszenia zasad współżycia społecznego, jako ewentualnej podstawy uznania postanowień w zakresie prowizji wstępnej za nieważne.

Wbrew podnoszonym argumentom w apelacji strony powodowej, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji dotyczące uznania postanowień umownych odnoszących się do prowizji wstępnych za zgodne z zasadami współżycia społecznego oraz niestanowiące sposobu obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych. Słusznie Sąd ten przyjął, że ustalona kwotowo prowizja znajduje racjonalne uzasadnienie i stanowi dozwolony element umowy. Prowizja przy umowach pożyczki oznacza zwykle kwotę pieniężną za udzielenie pożyczki stanowiącą koszt udzielenia pożyczki, który pożyczkobiorca jest zobowiązany ponieść w wysokości podanej w umowie. Prowizja pełnić ma więc przede wszystkim funkcję kompensacyjną. Z kolei odsetki wskazują na określone procentowo i odpowiednio do czasu trwania umowy wynagrodzenie należne podmiotowi, który udostępnia swoje środki pieniężne, co oczywiście nie wyklucza możliwości zastrzeżenia innego rodzaju świadczenia o charakterze pieniężnym, związanego z samym przygotowaniem, zawarciem umowy i kosztami jego obsługi. Także w ocenie Sądu odwoławczego brak jest zatem podstaw do zastosowania przepisów o odsetkach maksymalnych do postanowień umownych dotyczących prowizji wstępnej.

Pozwani zawarli umowy z powodami w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej nakierowanej na osiąganie zysku. Dla jego uzyskania konieczne jest przede wszystkim, a o czym zapominają skarżący, pokrycie kosztów bieżącej działalności: wynajmu pomieszczeń, zatrudnienia pracowników, działań marketingowych, windykacyjnych, zużycia paliwa, amortyzacji samochodów służbowych, obsługi teleinformatycznej, ponoszenia ciężarów publicznoprawnych, zakupu koniecznego wyposażenia, materiałów biurowych, przesyłu korespondencji itp. Opłaty, marże i prowizje nie wiążą się zatem jedynie z obsługą i kosztami danego stosunku zobowiązaniowego, lecz - w stosownej części - wszelkich kosztów ponoszonych przez przedsiębiorcę i stanowią należne zryczałtowane wynagrodzenie za przeprowadzenie całego procesu, składającego się zarówno z czynności faktycznych, jak i prawnych, mających na celu udzielenie pożyczki. Nie mają tym samym racji apelujący, podnosząc, że pozwani nie ponieśli żadnych kosztów związanych z obsługą pożyczki, choćby dlatego, tytułem przykładu, że to oni na swój koszt pozyskiwali wszystkie dokumenty.

Nie bez znaczenia pozostaje również problematyka związana z ryzykiem niespłacalności zaciąganych pożyczek. W stosunku do instytucji pożyczkowych możliwość weryfikacji części informacji na temat potencjalnego pożyczkobiorcy jest ograniczona, a zatem towarzyszy tym instytucjom wyższe niż w przypadku banków ryzyko. Tym samym prowizja stanowi swego rodzaju element rekompensaty ryzyka ewentualnego braku spłaty zaciągniętej przez pożyczkobiorcę pożyczki. Jak podkreślał w swoim uzasadnieniu Sąd pierwszej instancji powodowie (co sami przyznali) nie mieli zdolności kredytowej. Zauważyć także należy, że pomimo zapewnień powodów o pewności co do sprzedaży działek, zaciągali oni kolejne pożyczki z uwagi na brak ofert kupna i w związku z tym konieczność uatrakcyjniania działek, co bynajmniej nie świadczy o pewności zwrotu od powodów zaciągniętych pożyczek.

Skoro zakwestionowane przez powodów prowizje wstępne stanowiły jedyne pozaodsetkowe koszty pożyczek, a zwroty tych pożyczek obarczone były zwiększonym ryzykiem, pozbawienie pożyczkodawców możliwości ich pobrania, nie pozwalałoby na pokrycie kosztów przygotowania, zawarcia umowy i dalszej obsługi umowy oraz kosztów windykacji i osiągnięcie zysku. Dodatkowo warto przywołać poczynione przez Sąd Okręgowy wyliczenia w oparciu o przepisy ustawy o nadzorze finansowym, które co prawda nie miały zastosowania do niniejszego stanu faktycznego, ale pomocniczo posłużyć mogły do oceny tego, czy wysokość prowizji wstępnych naruszała dobre obyczaje.

Okoliczności niniejszej sprawy nie uzasadniają również poglądu powodów o narzuceniu im postanowień umownych, braku możliwości wpływu na ich treści i braku rozeznania w wysokości całkowitych kosztów pożyczek. Jak wskazano wyżej prowizja miała stanowić dla pożyczkodawców wynagrodzenie za koszty związane z umową i za ponoszone ryzyko. Sytuacja przymusowa - jak określali swoje położenie powodowie - nie powstała z powodu okoliczności od nich niezależnych. Był to wszak efekt zamierzenia biznesowego, na jakie powodowie się zdecydowali. „Przymus” w tym przypadku wynikał z determinacji powodów, by to zamierzenie zrealizować, doprowadzając do końca przedsięwzięcie, na które zabrakło im pieniędzy. Przystali na propozycję pożyczek od pozwanych, wiedząc, że prowadzą oni w tym zakresie działalność gospodarczą, akceptowali ten stan, akceptowali także prowizję stanowiącą wynagrodzenie dla pożyczkodawców. Umowa między stronami została zaś ukształtowana zgodnie z zasadą swobody umów.

Odnosnie twierdzeń powodów o nieuzasadnionym przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że wartość prowizji przewidzianej w zawartych umowach nie różniła się istotnie w przeliczeniu do wartości całej pożyczki od opłat pobieranych przez instytucje bankowe, wskazać należy na niekwestionowane przez stronę powodową przykłady przedstawione przez pozwanych, a także na brak inicjatywy dowodowej ze strony powodów w sprawie wykazania faktów przeciwnych. Powodowie w tym zakresie ograniczyli się jedynie do zakwestionowania w apelacji ustaleń Sądu pierwszej instancji, w toku procesu natomiast nie wykazali, że ustalona w umowach prowizja wstępna odbiega znacząco od prowizji stosowanych przez inne podmioty na rynku finansowym.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny uznał zarzut dotyczący art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 5 k.c. w zw. z art. 58 §1 k.c. za nieuzasadniony.

W ocenie Sądu odwoławczego, wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji, zgłoszone w pozwie żądanie nieistnienia zobowiązania z umowy z dnia 12 września 2014 roku było uzasadnione w części, co na skutek wniesionej odnośnie oddalenia tego roszczenia apelacji powodów skutkowało wydaniem wyroku reformatoryjnego.

Przechodząc do uzasadnienia treści tego rozstrzygnięcia należy zauważyć, po pierwsze, że wobec uznania przez Sąd Okręgowy, że postanowienia umowne dotyczące prowizji dodatkowych w przypadku niespłacenia zaciągniętych pożyczek w terminie, są nieważne, należało również wyeliminować je z umowy pożyczki z dnia 12 września 2014 r. Jak słusznie uznał Sąd pierwszej instancji, postanowienia te stanowią próbę obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych i naruszają normy dotyczące zastrzeżenia kar umownych. Należy podkreślić, że pozwani nie kwestionowali w swojej apelacji dokonanej przez Sąd pierwszej instancji w tym zakresie oceny prawnej. Jednocześnie ocenę tę Sąd Apelacyjny podziela w całości bez konieczności jej szczegółowego przytaczania. Stąd też należało wyłączyć uprawnienie pożyczkodawców określone w § 5 ust. 7 tej umowy.

Po drugie, wobec ustaleń Sądu Okręgowego dotyczących stanu zadłużenia powodów na dzień zawarcia umowy konsolidacji pożyczek, utrzymującego się do dnia zawarcia umowy z dnia 12 września 2014 roku, uzasadnionym było przyjęcie, że nie do utrzymania jest stwierdzenie stanu zadłużenia w treści tej umowy i winno być ono zmodyfikowane w sposób uwzględniający wysokość ustaloną w oparciu o dowody przeprowadzone w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, w szczególności dowód z opinii biegłego sądowego.

Z niekwestionowanej przez strony na etapie pierwszoinstancyjnym opinii biegłego sądowego wynika, że stan zadłużenia powodów z tytułu pożyczek na dzień 18 września 2013 roku wynosi dla przyjętego w tej opinii wariantu 3 - 124.318,07 zł, zaś według wariantu 4 - 135.231,64 zł.

Rozstrzygając, czy należy w niniejszym stanie prawnym przyjąć wariant 3, czy wariant 4, przypomnieć należy że warianty te różnią się w kwestii zaliczania nadwyżki dokonanych wpłat w przypadku, gdy wpłata przewyższa wysokość wymagalnych odsetek ustawowych z tytułu wszystkich obowiązujących w tym czasie umów pożyczek. W wariacie 3 nadwyżka zaliczana była na kapitał z umowy najdawniej zawartej, zaś w wariacie 4 – na niewymagalne jeszcze raty z poszczególnych umów. W ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowy i tym samym mający zastosowanie w niniejszej sprawie jest wariant 3, a wynika to z art. 451 § 3 k.c. Wobec braku oświadczeń stron, co do zaksięgowania wpłat powodów, zastosowanie mają uregulowania ustawowe, a więc spełnione świadczenie zaliczone winno być przede wszystkim na poczet długu wymagalnego, a jeżeli jest kilka długów wymagalnych - na poczet najdawniej wymagalnego, przy czym decydująca jest data powstania długu, a nie termin jego zapłaty.

Po trzecie, wziąć należało pod uwagę rzeczywiście wypłaconą kwotę pożyczki na podstawie umowy z dnia 12 września 2014 r. Kwotę tą należało dodać do wysokości zadłużenia zgodnie z wariantem 3, w miejsce kwoty 514.697,69 zł, nie stanowiącej rzeczywistego zadłużenia, co między innymi doprowadziło do nieważności umowy konsolidacji z dnia 14 października 2013 roku, o czym była już mowa wyżej.

Mając na uwadze dokonane przez powodów wpłaty po 18 września 2013 r., rzeczywiście wypłaconą kwotę pożyczki przez pozwanych na podstawie umowy z dnia 12 września 2014 r., tj. 70.000 zł., istniejące zadłużenie mające znaczenie dla ustalenia wysokości pożyczki, prowizję od sumy tych kwot oraz wpłatę dokonaną na dzień 30 września 2014 r., stan zadłużenia powodów na ten dzień wynosi 209.202,38 zł.

Skoro zatem powodowie nadal na dzień 30 września 2014 r. byli zobowiązani wobec pozwanych do zapłaty kwoty 209.202,38 zł, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił punkt II zaskarżonego wyroku i orzekł o nieistnieniu zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki zawartej w formie aktu notarialnego (Rep. A numer (...)) w dniu 12 września 2014 r. przed notariuszem A. K. z kancelarii notarialnej przy ul. (...) w S. (...) pomiędzy L. Z. i Z. Z. a P. P. (1) ponad tę kwotę, zastrzegając, że określona w §1 ust. 1 wysokość odsetek nie może przekraczać wysokości odsetek maksymalnych. Sąd uwzględnił przy tym, zgodnie z tym co zostało wskazane powyżej, nieważność § 5 ust. 7 wymienionej umowy. W pozostałej części Sąd Apelacyjny oddalił powództwo.

W konsekwencji dokonanej zmiany wyroku Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny zmienił także zawarte w punkcie III zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcie o kosztach w ten sposób, że zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu (art. 100 k.p.c.). Zgodnie z tym przepisem w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Jeśli zatem strony w porównywalnym stopniu wygrały i przegrały proces, a jednocześnie w takim samym stosunku poniosły koszty procesu, koszty te mogą zostać wzajemnie zniesione. Realny wynik wzajemnego zniesienia kosztów procesu nie może być inny niż wynik ich rozdzielenia w takim stosunku, w jakim każda ze stron procesu przegrała (zob. postanowienie SN z dnia 10 maja 1985 r., II CZ 56/85). Obie strony poniosły koszty związane z ich reprezentacją przez pełnomocnika profesjonalnego (powodowie byli zwolnieni od kosztów sądowych w całości).

W pozostałym zakresie należało oddalić apelację powodów na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny rozstrzygnął w punkcie IV sentencji także na podstawie art. 100 k.p.c., wobec jedynie częściowego uwzględnienia apelacji powodów, oddalenia apelacji pozwanych, której wartość przedmiotu zaskarżenia była niższa, niż apelacji powodów, oraz poniesienia przez strony kosztów postępowania w porównywalnej wysokości.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz.U.2020.0.755, z późn. zm.) nakazano pobranie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, kosztów wydatków poniesionych w sprawie.

Leon Miroszewski